

W NUMERZE m.in.:

- Urodziny naszej gazety • Z gabinetu burmistrza •
- Wieczór poetycki • Serce dziecka •
- Spotkania • Wspomnienie • Z życia szkół • Zielono nam •



Życie Praszki

Numer 1-2 (41-42) / 2004



ISSN 1234-0251

Cena 1.50 zł

1994

Mamy już 10 lat

Praszka, dnia 2004-06-04



Burmistrz
Miasta i Gminy
Praszka

REDAKCJA
„ŻYCIE PRASZKI”

TOWARZYSTWO
PRZYJACIÓŁ PRASZKI



W imieniu władz samorządowych Gminy Praszka serdecznie gratuluję Jubileuszowi 10-lecia wydawania gazety „ŻYCIE PRASZKI”.
Wyrażam swój głęboki szacunek i podziękowanie dla wszystkich, którzy przed laty podjęli się trudu wydania pierwszego egzemplarza „Życia Praszki”.
„Życie Praszki” – to przede wszystkim informacje o najważniejszych wydarzeniach, przypomnienie historii i tradycji naszego miasta oraz promowanie poezji lokalnej. To dzięki zaangażowaniu i wytrwałości wielu ludzi wydano w tym okresie 40 numerów gazety.
Niech ten Jubileusz symbolizuje dumę z dokonywanych osiągnięć.
Składam życzenia wszelkiej pomyślności, pełnej satysfakcji z wydawanej gazety i dalszej znaczącej działalności dla miasta Praszki.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Edward Piłko
Edward Piłko

Z poważaniem

Z up. BURMISTRZA
mgr inż. Marian Jonichera
Z-ca Burmistrza

2004

Po pieniądze do Unii Europejskiej

Wejście Polski do Unii Europejskiej otwiera nowe możliwości pozyskiwania pieniędzy w formie dotacji z funduszy strukturalnych na różnego rodzaju inwestycje nie tylko dla gmin.

Wcześniej zgłosiliśmy budowę kanalizacji sanitarnej w Stroju do funduszu przedakcesyjnego SAPARD. Trwa proces kompletowania niezbędnych dokumentów przed podpisaniem umowy z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Mamy nadzieję, że gmina spełni wszystkie warunki i umowa na pozyskanie pieniędzy zostanie ostatecznie podpisana. Inwestycja planowana jest praktycznie na 1 rok, z rozpoczęciem jeszcze w lipcu i zakończeniem w przyszłym roku. Będzie to ogromne wyzwanie organizacyjne dla nas, a szczególnie dla wykonawcy, aby w tak krótkim terminie zrealizować tak duże zadanie. Wartość planowanego zadania wyniesie około 4 mln zł.

A jeszcze wcześniej, bo w 2002 r., rozpoczęliśmy budowę kanalizacji sanitarnej we wsi Kowale, z udziałem środków własnych oraz pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Opolu, w ramach programu porządkowania gospodarki wodno-ściekowej na terenach wiejskich. Miesiąc czerwiec br. jest przeznaczony na uruchomienie przepompowni i rozpoczęcie dostawy ścieków do naszej oczyszczalni z posesji w Kowalach. Wartość całego zadania osiągnie około 3 mln zł. Środki pieniężne pozyskiwane z tych funduszy są na preferencyjnych (bardzo dobrych) warunkach.

Natomiast najkorzystniejsze warunki uzyskania środków finansowych na te cele posiada unijny Fundusz Spójności. Jest to możliwość uzyskania 80% dotacji przy 20% wkładzie środków własnych z budżetu gminy. Jednym z podstawowych warunków potrzebnych do spełnienia jest tutaj posiadanie dużego zadania (projektu) inwestycyjnego przekraczającego 10 mln Euro. Gmina taka jak nasza nie stworzyłaby sama takiego zadania. W związku z zaistniałą sytuacją narodził się pomysł stworzenia w rejonie rzeki Proсны - u jej źródeł związku gmin, które wspólnym wysiłkiem mogą zaplanować duże przedsięwzięcie.

I tak, w dniu 23 stycznia 2003 r. gminy: Praszka, Gorzów Śl., Byczyna, Radłów i Rudniki, reprezentowane przez ich burmistrzów i wójtów, zawarły porozumienie w sprawie nawiązania współpracy związanej z kompleksową gospodarką proekologiczną w rejonie dorzecza górnej Proсны. Natomiast w dniu 2 czerwca 2003 r. został wpisany do Rejestru Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji „Związek Miast i Gmin Źródła Rzeki Proсны”, utworzony przez powyższe gminy. Jego siedziba mieści się w Urzędzie Miasta i Gminy w Praszce, jako inicjatora tego związku.

Pierwszym programem Związku jest pozyskanie

środków z Funduszu Spójności dla wspólnego zadania, t.j. budowy kanalizacji sanitarnej we wsiach:

1. Gmina Praszka Strojec, Gana, Rozterk, Przedmość, Szyszków, Wygiełdów
 2. Gmina Rudniki Dalachów
 3. Gmina Gorzów Śl. Kościeliska, Biskupice, Jastrzygowice, Skrońsko, Więckowice Nowe, Jamy
 4. Gmina Byczyna Polanowice, Gołkowice, Jaśkowice.
- Odbiór ścieków będzie odbywał się do oczyszczalni ścieków w Praszce oraz w Byczynie. Jest to szczególnie ważne dla nas, z uwagi na powiększony spływ ścieków do naszej oczyszczalni. Pozwoli to na szybszą spłatę pożyczek i kredytów wziętych na budowę oczyszczalni ścieków w Praszce. Powyższy projekt (zadanie) zaprogramowany został na lata 2004-2006 (2007). Kanalizacje sanitarne w innych naszych wsiach zostały zaplanowane na lata 2007-2010 również z Funduszu Spójności. Także pozostałe gminy naszego Związku zaplanowały zadania budowy kanalizacji we wsiach leżących na ich terenie.

Fundusz Spójności zezwala na realizację takich zadań jak budowa łapaczy oleju oraz separatorów błota i piachu na kanalizacjach deszczowych, dlatego my również zaplanowaliśmy dokończenie budowy separatora na głównym kolektorze deszczowym w Praszce w ul. Obrońców Pokoju oraz innych mniejszych. Brak tych urządzeń znacznie podwyższa stawki opłat za korzystanie ze środowiska.

Podsumowaniem realizacji projektu finansowego z Funduszu Spójności będzie zaplanowana budowa zbiornika retencyjnego Kik-Zdziechowice (rozpoczęcie planowane na 2010 r.) i w gminie Rudniki - budowa zbiornika Jaworek. W przypadku niezakwalifikowania się projektu do powyższego funduszu, realizacja tego przedsięwzięcia może się w znacznym stopniu wydłużyć.

W kolejce po środki z funduszy strukturalnych oczekują także inne zadania: budowa objazdu rynku ulicą Listopadową (z mostem i dwoma rondami), rewitalizacja (odnowa) budynków w rynku, zmiana systemu grzewczego w mieście Praszka z termomodernizacją budynków, budowa dróg wiejskich oraz ulic w mieście (rejon ulicy Mickiewicza, Kolorowa) itp.

Również wiele innych zadań, niekoniecznie z zakresu infrastruktury, może być realizowanych w gminie po uprzednim precyzyjnym zaprogramowaniu i zaplanowaniu. Zachęcam więc wszystkich, od których zależy tworzenie projektów i planów, do poszukiwania pomysłów i tworzenia projektów pod środki unijne, z różnych dziedzin funkcjonowania gminy.

*Zastępca burmistrza Miasta i Gminy Praszka
mgr inż. Marian Ponichtera*

X urodziny „Życia Praszki”

W protokolarzu TPP pod datą 14.02.1994 r. czytamy: „Wł. Poprawa zasygnalizował potrzebę wydania informatora o naszej działalności”, a pod datą 01.03.1994 istnieje zapis: „Włodzimierz Poprawa poinformował, że w dniu dzisiejszym w U.M. i G. Praszka doszło do spotkania przedstawicieli TPP, Komisarza Zygmunta Chmielewskiego, bezrobotnych z m. Praszki oraz przedstawicieli Izby Gospodarczej działającej w Praszce.

TPP reprezentowali: Zofia Mierzwa, Henryka Pychyńska, Feliks Klimek, Jerzy Gracz, Włodzimierz Poprawa.

Zebranie było poświęcone sytuacji, jaka wytworzyła się po zajęciach sierpniowych (ub r. w naszym mieście, tj. 1993 przyp. aut.) padła propozycja, by ukazała się gazeta informator, przygotowująca społeczeństwo do wyborów. Jej wydaniem winno zająć się TPP jako organ łączący społeczeństwo. Koszty związane z publikacją a także wpływy uzyskane z ukazania się reklam i ze sprzedaży, dotyczyłyby tylko TPP”.

W ten sposób zostało uruchomione koło zamachowe z gazetą. Temat gazety jest poruszany na zebraniach TPP od tamtej pory po dzień dzisiejszy. 9 marca 1994 r. ustalono nazwę gazety oraz sprawy organizacyjne. Pierwszy numer „Życia Praszki” ukazał się 31 marca 1994 r. Od tamtej pory ukazało się 40 numerów o nakładzie każdy 800 egzemplarzy. Tak jak zakładano, na początku tematy poruszane na łamach naszego czasopisma są różne. Przede wszystkim mają na celu informować społeczeństwo o ważnych sprawach aktualnych, ale także wracać pamięcią do wydarzeń

sprzedaż lat. Wielu czytelników zarzuca nam, że jest nieciekawą, że artykuły są nudne.

Szanowny Czytelniku! Naszą gazetę nie obchodzi kto z kim i za ile. Nikt z zespołu redakcyjnego nie wyrazi zgody, by artykułami kogokolwiek szkalować czy wdawać się w niezdrową polemikę. Nasza gazeta ma świadczyć, że nawet w tak małym środowisku można troszczyć się o życie kulturalne. Instytucje, placówki oświaty, stowarzyszenia różnych profesji mają swoje osiągnięcia, swoje szczytne ambicje. Zamieszczane artykuły w „Życiu Praszki” służą młodzieży i są aktualne nawet po kilku latach od ich publikacji. Wyszukujemy ciekawe tematy, przybliżamy życiorysy osób zasłużonych dla naszego społeczeństwa, utrwalamy wydarzenia, które dotyczą Praszki i całej gminy.

Zespół redakcyjny to amatorzy pracujący w naszej gazecie społecznie, dlatego też za wszelkie uchybienia i „wpadki” - przepraszamy.

Pragniemy jednocześnie podziękować tym wszystkim, którzy z nami współpracowali. Wszystkim czytelnikom, którzy czekają na kolejne publikacje „Życia Praszki” dziękujemy, a tych, którzy jeszcze nie mieli okazji nas czytać - zapraszamy do lektury.

Zofia Żłobińska



Więści z TPP

Minęło już 13 lat od powstanie Towarzystwa Przyjaciół Praszki, to okres niekrótki jak na działalność społeczną. Nie ustajemy jednak w naszych zamiarach i działamy nadal.

Od pewnego czasu mieliśmy kłopoty z lokum, bowiem lokal przy ul. Senatorskiej 24 nie nadaje się do organizowania spotkań członków - zimno, brak kanalizacji. Ostatnio użyczała nam pomieszczenia na spotkania w „Baraczkę” Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Po licznych interwencjach u Burmistrza otrzymaliśmy wreszcie niewielkie pomieszczenie w budynku Urzędu Miasta i Gminy.

Pomimo trudności finansowych staramy się wydawać gazetę „Życie Praszki”, która w tym roku obchodzi swój jubileusz - 10-lecie powstania.

Mamy nadzieję, że wejście Polski do Unii Europejskiej

zmieni nasz status jako organizacji pozarządowej i będziemy dostrzegani przez władze samorządowe, których pomoc jest nieodzowna do dalszego funkcjonowania.

Dostosowaliśmy nasz statut do obecnych realiów, aby otworzył nam możliwości nawiązanie kontaktów z podobnymi organizacjami spoza kraju.

Z uwagi na fakt, iż jednym z postanowień statutu TPP jest opieka nad zabytkami, Towarzystwo postanowiło wystąpić do władz lokalnych i ks. proboszcza z wnioskiem o utworzenie komitetu w celu wytypowania obiektów, które wymagają szybkiego zabezpieczenia przed całkowitym zniszczeniem i rozpoczęcia ich konserwacji.

Ponieważ konserwacja zabytków będzie wymagała nie

c.d. na str 5

*kwiaty i wiersze to bliźniacze siostry
tak wiele mają wspólnych cech
wierszem jak kwiatem każdą chwilę przyozdobię
wiersz przyjmie każdą twoją łzę*

*kwiaty i wiersze rodzą się w ciszy
niepostrzeżenie i bezszelestnie
do życia potrzebują jednak
pokarmu słońca miłości szczerzej*

Bliźniacze siostry

*jeden wiesz pomieści naręcza kwiatów
z jednego kwiatu wypłynie rzeka wierszy
otoczony kwiatami poznasz dar bogów
pochylony zatopiony w wierszach*

odzyskasz spokój

Kwiaty i wiersze rodzą się w ciszy

Zofia Żłobińska

Dobrze jest, jeżeli człowiek identyfikuje się z miejscem zamieszkania, urodzenia, jeżeli niejako wrasta korzeniami w ziemię, na której się urodził. Jest to nie tylko przejaw miłości i przywiązania do swojej „małej ojczyzny”, ale, jak sądzę, przede wszystkim wyraz przywiązania do ludzi, których się zna. Dnia 7 maja 2004 r. w sali Spółdzielni Mieszkaniowej w Praszce odbył się wieczór poetycki, którego celem była promocja kolejnego tomiku poezji pt. „Kwiaty polne” - autorstwa pani Zofii Żłobińskiej. Tomik ten ukazał się drukiem w ostatnich dniach maja bieżącego roku. Jest to już druga pozycja pani Zofii Żłobińskiej („Nie zapomnij Doliny Prosną” 1991 r.). Edycja kolejnego tomiku wierszy miała na celu uczcić rocznicę nadania Praszce praw miejskich, dlatego w zbiorze znalazły się utwory poświęcone Praszce.

Stąd też data wieczoru poetyckiego - 7 maja 2004 r. Zaproszenie na to spotkanie przyjęły władze miasta, dyrektorzy szkół miasta i gminy Praszka, nauczyciele, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Praszki, kierownictwo Muzeum w Praszce, władze Spółdzielni Mieszkaniowej, rodzina, przyjaciele i znajomi naszej poetki. Honorowym gościem spotkania był wieloletni wykładowca Uniwersytetu Opolskiego, znawca historii teatru dr Alfred Wolny, który zapoznał się z dorobkiem



Autorka tomiku
przyjmuje gratulacje

poetyckim pani Zofii i wyraził chęć uczestniczenia w praszckim spotkaniu miłośników poezji.

Wieczór był udany, praszkowianie okazali się doskonałymi odbiorcami słowa poetyckiego. Utwory recytowane przez uczniów Publicznego Gimnazjum w Praszce, dostarczyły uczestnikom wielu przeżyć, wzruszały, budziły refleksje.

Piękna, choć skromna dekoracja oraz wspaniała oprawa muzyczna - dopełniły całości. Wieczór upłynął w miłej atmosferze, przy kawie i lampce szampana. Wszyscy obecni, zgodnie podkreślali potrzebę organizowania spotkań kameralnych, propagujących i promujących kulturę, tradycję, obyczaje i język regionu.

Bohaterka wieczoru, Zofia Żłobińska złożyła oficjalne podziękowania tym, którzy przyczynili się do tego, aby zbiór wierszy ukazał się drukiem (UMiG Praszka, TPP, PG w Praszce oraz firmom „Sara” i TED w Praszce). Montaż słowno - muzyczny, pisany przez Z. Krykwińską do wierszy naszej poetki przygotowali nauczyciele Publicznego Gimnazjum w Praszce pod kierunkiem: E. Pakuły, I. Krykwińskiej, J. Sójki i M. Graczyka. „Kwiaty i wiersze rodzą się w ciszy” i są jak bliźniacze siostry - potrzebują słońca i miłości, napisała w jednym z utworów Z. Żłobińska. Zgadza się z tym, wszystko, nawet to, co robimy, czemu poświęcamy swój czas, czemu poświęcamy samych siebie - wymaga oddania.

*Refleksjami i spostrzeżeniami podzieliła się -
Zofia Krykwińska*



"A DUCH WIEJE KĘDY CHCE..."

PROŚBA

Kłaniam się Tobie
Matko narodzonych
i umierających
Matko zwaśnionych
i pojednanych
Usłysz głosy proszących
opuszczonych
głodnych
złych i maluczkich

Ołtarzu moich myśli
skąd blisko i daleko
do Twego oblicza

Na wyciągnięcie dłoni –

W kwietniu bieżącego roku ukazał się w Lublinie już XIV tom poezji zatytułowany "A DUCH WIEJE KĘDY CHCE... - ALMANACH POEZJI RELIGIJNEJ." Poezja zawarta w tym tomiku to, jak pisze autor wstępu Marian Stanisław Hermaszewski, "wzruszenie zapisane w obrazach malowanych słowami..." to "Wiązanie słowem spraw, do których wyrzyna się wyobraźnia, tęsknota i podwieszanie ich pod Niebo. I musi to być szczerza rozmowa i taką warto zapisać i do niej wracać". Wśród 40 poetyckich serc bijących znalazła się nasza prasz-kowska poetka MARIA ZENONA MORAWIAK i jej wiersze.

Cieszymy się i jesteśmy dumni, że w "XIV tomie największego w dziejach - jak pisze Hermaszewski-literatury polskiej zbioru wierszy modlitewnych jakim jest ALMANACH" są wiersze poetki która od lat swoją poezją ogrzewa zimne, kamienne serca. Redakcja pozwoliła sobie zacytować jeden z wierszy zamieszczony w tomiku.

J. Czeszek

c.d. na str 3

małych nakładów finansowych, zwracamy się zatem z apelem do Was drodzy czytelnicy oraz do wszystkich miłośników, którym na sercu leży dobro i wygląd miasta o wpłatę na nasze konto:

Towarzystwo Przyjaciół Praszki
Praszka, ul. Senatorska 24
Bank Spółdzielczy w Praszce
9382690007-2000 0000 20910001
z dopiskiem „zabytki”

W dniu 15 marca 2004 r. odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze - członków TPP. T.j.p na zabranie zgodnie ze statutem TPP, w głosowaniu tajnym wybrany został nowy zarząd w składzie: Iwona Nalichowska - przewodnicząca, Maria Panaszek - z-ca przewodniczącej, Janusz Tobiś - z-ca przewodniczącej, Zofia Żłobińska - sekretarz, Alfreda Mielczarek - skarbnik. Powołana została również komisja rewizyjna w składzie: Irena Chwiłka - przewodnicząca, Jan Biela - członek, Jerzy Gracz - członek. Kadencja nowo wybranego zarządu i komisji rewizyjnej trwa trzy lata tj. do 2007 r.

Z żalem informujemy, że w tym roku odeszły od nas na zawsze były członkinie - p. Maria Kolisko i p. Henryka Krzemińska.

I.N.

OPRAWA DOKUMENTÓW

WYDRUKI CZARNO-BIAŁE
I KOLOROWE

SKANOWANIE

PIECZĄTKI

FOLDERY

KALENDARZE

KSERO
A0

DYPLOMY

KSERO
KOLOROWE

ULOTKI

PLAKATY

WIZYTÓWKI

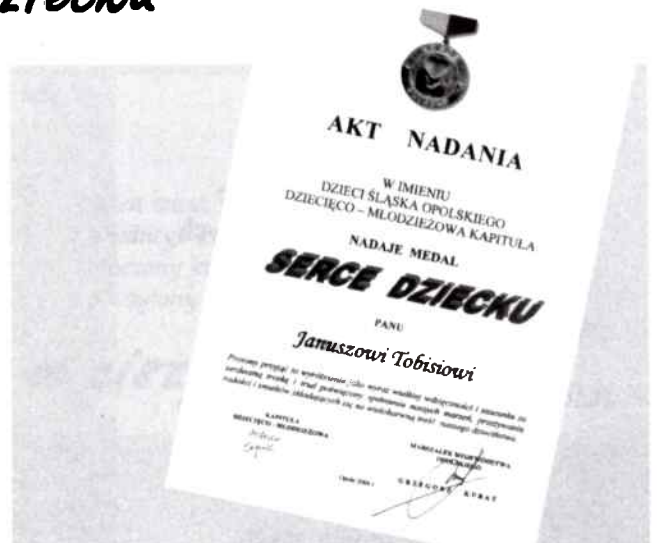
OLEŚNO, ul. Rynek 15
tel./fax 034/ 358 31 66

Serce Dziecka

Dnia 5 czerwca br. Młodzieżowa Kapituła Medalu „Serce Dziecka” wyróżniła już po raz osiemnasty osoby mające wybitne osiągnięcia w pracy z dziećmi i dla dzieci. Jest to odznaczenie symboliczne, ale wyjątkowe. Jako jedyne w kraju, przydzielane jest wyłącznie przez dzieci i młodzież.

Tegorocznym Kawalerem Medalu „Serce Dziecka” zostali: Zofia Piwowa z Żyrowej, Ryszard Bęben z Zabrza, Piotr Rymanowicz z Brzegu, Paweł Serafinowicz ze Zdzeszowic i **Janusz Tobiś z Praszki**.

Pan Janusz Tobiś - dyrektor Publicznego Gimnazjum w Praszce został doceniony przez dzieci i młodzież za opiekę nad Sejmikiem Dziecięco-Młodzieżowym województwa opolskiego i pracę na rzecz Młodzieżowych Rad Miasta.



Medale zostały wręczone podczas dorocznego festynu Fundacji Dom Rodzinnej Rehabilitacji Dzieci z Porażeniem Mózgowym, na opolskim Placu Wolności. Festyn odbywał się w strugach deszczu, ale jak mówił wicemarszałek woj. opolskiego Ryszard Galia, są to łzy wzruszenia tych wszystkich, którzy cieszą się, iż są ciągle wśród nas ludzie, którzy swoją pracą, poświęceniem i czynami służą dzieciom i młodzieży, dając wiedzę, zapewniając troskliwą opiekę i wnosząc radość do ich dzieciństwa.

Panie Januszu - gratulujemy!

G. Sołtysiak

„To, co mamy najlepszego...”

Praca, codzienny stres, w pośpiechu kupiony prezent dla czekającego w domu malucha. Czyż nie tak wyglądał tegoroczny Dzień Dziecka? Na szczęście to tylko dla nas - dorosłych jest to normalny dzień, w którym jak obowiązek traktujemy sprawienie dziecku przyjemności. Dziecko, to przecież człowiek taki jak każdy z nas, który ma swoje prawa, uczucia, oczekiwania. Wszystkie krajowe i międzynarodowe standardy określające prawa dziecka wyróżniają je jako wyjątkową istotę, której byt zależy od tego w jakim stopniu jego prawa przestrzegają dorośli.

Dzień dziecka, to znaczy czyj dzień? Według Konwencji o Prawach Dziecka przyjętej przez Organizację Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989r., którą Polska podpisała 30 kwietnia 1991r., dziecko to każda istota ludzka w wieku poniżej osiemnastu lat, chyba, że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletność. Ten znany przez

wszystkich dokument międzynarodowy, będący konstytucją praw dziecka, określa wiek, w którym zgodnie z prawem przestajemy być dziećmi. Nikt jednak nie zgodzi się z tym, że kończąc osiemnaście lat człowiek powinien przestać być dzieckiem swoich rodziców.

Przez wiele stuleci dziecko jako osoba nie było w ogóle dostrzegane. W starożytności od władzy ojca zależał jego byt. Nie miało nawet bezwzględного prawa do życia. W starożytnym Rzymie i Grecji dzieci chore i kalekie skazane były na zagładę. Dopiero w XIX wieku nastąpiła zmiana modelu rodziny. Władze patriarchalną zastąpiono władzą obojga rodziców wykonywaną dla dobra dziecka pod nadzorem sądu. I tak właśnie narodziny praw człowieka i podstawowych wolności otworzyły drogę do kształtowania się praw dziecka.

c.d. na stronie 7

c.d. ze strony 6

Pierwszym dokumentem chroniącym prawa dziecka była Genewska Deklaracja Praw Dziecka, przyjęta w 1924 r. przez Ligę Narodów. Akt ten oparty był na założeniu, że „dzieci wymagają szczególnej troski z powodu swej niedojrzałości, ale również ze względu na ich zależność od sytuacji społecznej i ekonomicznej rodziców”. W tej oto postaci, po raz pierwszy w dziejach ludzkości proklamowane zostały specyficzne prawa małego człowieka. Choć II wojna światowa pokazała, że była to tylko deklaracja, to jednak uznać ją należy za pierwszy etap uznawania dziecka za członka społeczeństwa. Dzięki niniejszej deklaracji w 1959 r. ONZ przyjęło kolejną Deklarację Praw Dziecka, która zawierała już 10 zasad dotyczących praw dziecka. W dokumencie tym podkreślono, że „ludzkość powinna dać dziecku to, co ma najlepszego”. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 10 grudnia 1948r. nie zawiera zapisów zastrzeżonych tylko dla dzieci, natomiast Międzynarodowy Pakt Praw Politycznych i Obywatelskich z 16 grudnia 1966r. poświęca im cały art.24. Gwarantuje on dziecku prawo do nabycia obywatelstwa, posiadania nazwiska oraz ochrony ze strony rodziny, społeczeństwa i państwa. Szczególną ochronę dla matek przed i po urodzeniu dziecka przewiduje natomiast Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Socjalnych i Kulturalnych z 1966r. Najważniejszym aktem prawnym, regulującym

prawa dzieci jest jednak Konwencja Praw Dziecka, którą podpisało już 191 państw. Niestety wiele państw poprzez złożenie zastrzeżeń, wykluczyło obowiązywanie określonych artykułów na swoim terytorium. Polska również skorzystała z takiej możliwości i zastrzegła prawo dziecka do znajomości swojego pochodzenia, co obecnie skutkuje obowiązywaniem w Polsce tajemnicy adopcji.

Polskie przepisy prawne gwarantujące przestrzeganie praw dziecka to szereg ustaw, z których za najważniejszą należy uznać ustawę zasadniczą - Konstytucję. Poddaje ona dzieci ochronie głównie w kontekście ochrony rodziny. Prawa te można podzielić na trzy grupy tj. wspierające więzi rodzinne i sferę prywatności rodziny, gwarantujące prawa socjalne rodzinie i dziecku oraz gwarantujące prawno-instytucjonalną ochronę przyznanych w konstytucji praw.

A zatem gwarancji przestrzegania praw dziecka jest wiele, zarówno w systemie międzynarodowym jak i krajowym, jednak cóż z tego, gdy ich realizacja zależy przede wszystkim od dorosłych. Dlatego w tym magicznym Dniu Dziecka warto pomyśleć o tym, że nie tylko prezent, ale przede wszystkim szacunek i prawa przez cały rok, są dla dziecka najważniejsze.

*Aleksandra Sołtysiak
sekretarz zarządu
Towarzystwo Przyjaciół Dzieci
Opolski Oddział Wojewódzki*

Dziwny jest ten kraj...

Kiedy w 1989 roku na naszych oczach dokonywały się wielkie przemiany, wszyscy wiedzieliśmy czego chcemy. Tęskniliśmy za wolną i demokratyczną Polską, za taką gospodarką i takim państwem, jakie widzieliśmy na Zachodzie. Zmęczeni latami zniewolenia, poszukiwaliśmy zaufania społecznego, sprawiedliwego osądzenia i rozliczenia przeszłości... Minęło 15 lat budowy wolnej, demokratycznej Polski. Gdzieś zatarły się wielkie idee, poszarzały pragnienia o równości wobec prawa, mitologizacji uległy marzenia o rozliczeniu przeszłości. Tylko wolność słowa tryumfuje, bo mówić można dziś wszystko, mądrze czy nie nieważne.

Sytuacja Polski bardzo często charakteryzuje się tym, że musi ona przeżywać wiele przeciwnych sobie idei naraz. Zanim jeszcze jakkolwiek idea zaczęła przynosić spodziewane rezultaty, już podcina się ją idea przeciwną. Zanim jeszcze idea nowoczesności i postępu zdążyła przynieść oczekiwane owoce, już podcinała ją idea, głosząca, że postęp jest pusty. Zanim demokracja liberalna zdążyła powołać do życia państwo prawa, już się głosiło, że demokracja nie daje szczęścia. Jeszcze się

nie zbliżyli rany po Kołymie, a już słyszymy, że w komunizmie nie było przynajmniej bezrobocia. Podobnie jest z integracją europejską - dopiero otwarto granice, a już słyszymy, że jedynym efektem tego wydarzenia jest wzrost cen. Owszem, jednocześnie nadrabianie straconych lat i spełnianie obowiązków wobec teraźniejszości nie jest zadaniem łatwym, jednak wspomniana sytuacja przypomina krajobraz, w którym zima i wiosna chcą wystąpić jednocześnie.

Wsluchując się w głos polskich polityków, m.in. potencjalnych kandydatów do Parlamentu Europejskiego, nieustannie odnoszę wrażenie, że pojęcie „integracji europejskiej” nie jest w słowniku polskiej polityki do końca zrozumiałe. Znaczy ono bowiem tyle, co „rozszerzenie UE”, podczas gdy „integracja europejska” jest pogłębieniem istniejącej wspólnoty, a nie tylko przyjęciem do niej nowych członków. Stwarza to atmosferę, w której zbyt szafuje się górnolotnymi hasłami, nie zagłębiając zbyt w rzeczywistą płaszczyznę europejskich gier.

Nie mogę się też uwolnić od przekonania, że na każdym

c.d. na stronie 8

kroku sprzeciwiamy się europejskiemu sposobowi bycia w świecie, że coraz częściej stajemy się bardziej proamerykańscy, co w niejednym przypadku znaczy antyeuropejscy. Opowiadamy się za Unią silną, czyli taką, w której interesy 25 członków są wspólne, a nasze dążenie do niej wydaje się być do bólu pragmatyczne.

Analizując zachodzące przemiany, dochodzę do przekonania, że potrzeba nam dzisiaj silnego społeczeństwa, zdolnego dokonywać konsekwentnych wyborów. Potrzeba większego zaufania społecznego, nie tylko zaufania do rządzących, ale także zaufania między poszczególnymi obywatelami i grupami społecznymi. Na zaufaniu bowiem opiera się życie publiczne, gospodarcze i polityczne. Potrzeba nam wsłuchiwać się w głos tych osób, które w otaczającym nas amoku zachowują zdrowy rozsądek, u których emocje nie górują nad związkami wynikania logicznego. W końcu potrzeba zmian polskiego wizerunku w polityce europejskiej i mądrych przedstawicieli w Parlamencie Europejskim.

Wciąż mam również nadzieję, choć nikłą, że dominującym głosem w Brukseli i Strasburgu nie będzie głos polskich populistów i że już więcej nie będziemy pracować „brudnej polskiej bielizny” na oczach wszystkich, co podczas rozprawiania się z polską kandydatką na komisarza, w sposób unikalny zafundowali nam paradoksalnie akurat ci posłowie, którzy na co dzień nieustannie postulują solidaryzm narodowy i szermują dobrym imieniem Polski.

Wierzę również, że uzmysłowimy sobie, iż Parlament Europejski nie jest zwykłym Sejmem, lecz niezwykle sprawnym aparatem, w którym nierzadko zasiadają o wiele bardziej kompetentni posłowie, niż ich koledzy z parlamentów narodowych i że przekonywać tam

trzeba właśnie ich, a nie polskich wyborców, że ważne są formy a nie tylko treść prowadzonej polityki, że ważny jest sposób komunikowania z partnerem i gotowość do kompromisu, że w Unii mało się glosuje, a dużo wzajemnie przekonuje.

W tym szczególnym okresie integracji Polski ze strukturami Unii Europejskiej, nie można czarować społeczeństwa rozwiązaniami pozornymi, jakie oferują obecni na polskiej scenie politycznej populiści. Zachodzące procesy są nieuniknione, choć wszelkie zmiany dokonują się za jakąś cenę. Izolowanie się jakiegoś kraju czy próby stwarzania współczesnej wersji „żelaznej kurtyny” są z góry skazane na niepowodzenie. Przed zjawiskiem globalizacji, na skutek której cała kultura ulega pewnej uniformizacji, a jedne wzorce oddziałują na wszystkie ośrodki, nie da się uciec do zamkniętych enklaw. Oczywiście zjawisko to może przynieść również złe skutki, jednak bilans zysków i strat w przypadku integracji europejskiej jest zdecydowanie dodatni.

Aby to właściwie rozumieć, trzeba mieć w sobie taką dojrzałość, wrażliwość i szerokość poglądów, jaką charakteryzowali się Konstanty Jeleński, Jerzy Giedroyc, Józef Tischner, Czesław Miłosz i wielu innych. Trzeba nam dzisiaj wciąż sięgać do wielkich klasyków, którzy tworzyli kulturę europejską i poszukiwać tych wartości, bez których życie w zjednoczonej Europie dalekie byłoby od ideału sokratejskiego. Jeśli tej dojrzałości i szerokości poglądów braknie, w wąskiej, ciasnej perspektywie, wówczas skłaniać będziemy się do postaw, w których własne iluzje podnoszone do godności prawdy, stawać się będą fundamentem naszego postrzegania globalnego świata. Doprawdy, dziwny jest ten kraj...

Marcin Zawadzki

Praszką nocą...

Wspomnienie o Uszel Edwardzie Sudowiczu

27 lipca 2004 r. minie rok od śmierci praszkowianina wyznania mojżeszowego Edwarda Sudowicza. Wraz z żoną Brazylijką zamieszkiwał przez ostatnie lata swojego życia w Sao Paulo (Brazylia), jednak bardzo często podróżował do swej posiadłości w Anglii i tam spoczywają jego prochy.

Jako kilkunastoletni chłopak wyjechał z Praszki, lecz nigdy nie zapomniał o swoim rodowodzie; w każdym liście dawał dowód swego przywiązania do miejsca do urodzenia.

Był to człowiek wyjątkowo utalentowany, tryskający dobrocią i humorem, międzynarodowy bohater w mundurze polskim, uczestnik walk w Normandii. Z I-szą Dywizją Pancerną gen. Maczka, jako ogniomistrz w czołgu, przebył drogą poprzez Belgię, Holandię, Niemcy do Wilhelmshafen, gdzie wraz z całą dywizją zastała go kapitulacja.

W liście z 17.05.1995 r. wspomina: „W ubiegłym roku w maju było 50-lecie inwazji Francji przez aliantów. Nasza pierwsza Dywizja Pancerna brała udział i w związku z tym weterani dywizji zaproszeni byli na uroczystości oswobodzenia Normandii. Witano nas bardzo serdecznie i gościnnie. Do upamiętnienia ciężkich walk pod Falaise udekorowano nas medalami pamiątkowymi... Proszę sobie wyobrazić jak czuli się generałowie i wyżsi oficerowie marynarki wojennej „Herenfolku”, stojąc na baczność i salutując naszemu ś.p. generałowi Maczkowi, generałom kanadyjskim, angielskim i nam”.

W liście z 28.11.2001 pisze: „Nawet ja, skromny starszy ogniomistrz chrapnąłem gwiazdkę - stopień podporucznika Wojska Polskiego.

Obdarzony przez Ministerstwo Obrony Narodowej w Polsce i Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego”.

W swych zbiorach posiadał odznaki wojskowe:

- Krzyż Walecznych za kampanię wrześniową
- Krzyż Walecznych za walki na kontynencie Europy
- STAR 1939-1945



- France x Germany Star
- Członek Pierwszej Dywizji Pancernej-
- Złoty Krzyż Zasługi
- Dyplom Fundatora Polski.

Był nie tylko wzorowym żołnierzem. Skończył też studia techniczne i był przemysłowcem na dużą skalę. W czerwcu ubiegłego roku późnym wieczorem zadzwonił telefon, usłyszałam głos Edwarda. Informował mnie o swej chorobie, o niepewnych planach na zbliżające się miesiące.

Rozmowa na łączach Brazylia-Praszka trwała blisko godzinę. Interesował się Towarzystwem Przyjaciół Praszki, rozmawialiśmy o artykułach zamieszczanych w "Życiu Praszki" (był stałym czytelnikiem naszej

gazety), wypytywał o rodzinę. Cieszył się, że może porozmawiać sobie po polsku. Kończąc tę rozmowę, łamanym głosem przekazał mi życzenia szczęścia i pomyślności dla całej Praszki i dla wszystkich mieszkańców naszego miasta.

Podczas pobytu w Praszce, na stwierdzenie, że tak płynnie mówi po polsku, odpowiedział: "Przecież jestem jednym z was, posiadam polskie obywatelstwo (które zachował do końca życia), tu się urodziłem, tu chodziłem do szkoły, walczyłem w Wojsku Polskim w polskim mundurze, jestem Polakiem.

Edwardzie, są ludzie, których nikt i nic nie zastąpi. Do takich ludzi Ty należałeś.



Zofia Żłobińska

Muzeum w Praszce zaprasza na wystawę „Służba Zdrowia w Praszce”

Medycyna jest częścią szeroko pojętych nauk przyrodniczych, zajmuje się stanem zdrowotnym człowieka, a jej głównym celem jest leczenie chorób i im zapobieganie.

Wystawa prezentuje nam historię i teraźniejszość szeroko pojętej Służby Zdrowia na terenie naszego miasta.

Pierwsze wzmianki o służbie zdrowia w Praszce są fragmentaryczne i bardzo skąpe. Z roku 1607 pochodzi pierwsza wzmianka źródłowa o szpitalu. Nie była to jednak instytucja w naszym pojęciu. Ówczesny szpital pełnił funkcję przytułku dla osób starszych i kalek. Natomiast pierwszym znanym lekarzem w Praszce był J. Maciejka, żyjący w końcu XVIII wieku. Od początku XIX wieku do 1914 roku w naszym mieście praktykę lekarską prowadzili: Fryderyk Johan Meier, Schlesinger, Leon Kustrzycki, Ludwik Wagner, Kazimierz Okuszek i Włodzimierz Dunin-Wąsowicz.

Po wybuchu III Powstania śląskiego w nocy z 2 na 3 maja 1921 roku Praszka, jako miasto nadgraniczne, pełniła ważną rolę zaplecza dla walczących oddziałów powstańczych. Już 10 maja 1921 roku zarząd Powiatowy PCK w Wieluniu zorganizował w Praszce ambulatorium w wikariatce, które do historii przeszło jako „szpital powstańczy”. Początkowo zatrudniono w nim dwie członkinie praszckiego oddziału PCK: Cecylię Krzemińską i Zofię Kalwińską oraz felczera Abrama Sznappera, później dołączono do nich



Kazimierz Teleśnicką. Do szpitala dojeżdżali lekarze: Ludwik Wagner (z Wielunia), M. Kluczewski i P. Parnowski (z Częstochowy), Bożymowski i Cho-mętowski (z Warszawy) oraz Zieliński (z Sosnowca). Przez szpital powstańczy w Praszce przeszło 136 powstańców, a 13 zmarło.

W latach 1918-1939 praktykę lekarską w Praszce pełnili: Henryk Makowski, Władysław Szczepański i Kazimierz Bieńkowski. Natomiast funkcję akuszerki pełniły: Klementyna Kudelska, Julia Imachowa, Zofia Głowacka, Michalina Stawska i Julia Smachowa.

Osobną grupę przedstawicieli służby zdrowia pełnili felczery, tj. pomocnicy lekarzy, posiadający średnie wykształcenie medyczne. Na terenie Praszki funkcję tę pełnili: Wolf Dobroszycki, Josef Rajchmann oraz Wroński. Na terenie miasta działały też: przychodnia przeciw-jagliczna oraz Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Podczas II wojny światowej miejscowa polska ludność została pozbawiona przez okupanta niemieckiego opieki lekarskiej. Po wyzwoleniu Praszki (19 stycznia 1945 roku) spod okupacji niemieckiej, sytuacja miejscowej ludności była bardzo ciężka. Brakowało tak personelu medycznego, jak i sprzętu. W lutym 1945 roku prace podjął lekarz Emanuel Kopieczny, a Aldona Łucka uruchomiła swoją aptekę. Praktykę akuszerską objęła Władysława Ślusarek. Na początku kwietnia 1945 roku,



„Dło dobrego mądre gadanie, a głupimu lużyty i banie”

- czyli o gwarze śląskiej
w Publicznym Gimnazjum w Praszce



W ramach corocznych obchodów Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich (23 kwietnia) w bibliotece PG w Praszce zostało zorganizowane spotkanie autorskie z Markiem Szołtyskiem autorem książek o Śląsku, wielokrotnie nagradzanym za publikacje prasowe i książkowe.

Pisarz jest absolwentem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, nauczycielem historii w IV Liceum w Rybniku-Chwałowicach, redaktorem „Gazety Rybnickiej” i właścicielem wydawnictwa „Śląskie ABC”. Podczas spotkania zgromadzeni mieli możliwość nie tylko zadawania pytań, ale również usłyszenia wypowiedzi w gwarze śląskiej. Gość przedstawił kilka ogólnie znanych tekstów w brzmieniu gwarowym, co wywołało oprócz zainteresowania ogólną wesołość. Za zgodą autora cytuję jako ciekawostkę gwarową fragment wiersza z „Elementarza śląskiego”, pt. „Murzinek Bambo”

„W Afryce miyszko Bambo, Murzinek,
Blank czorny, mały, lukaty synek.
Czorno mo matka, łojca czornego,
Ujka i ciotka, dziadka...- każdego.
Mo piykno chałpa. By ją zbudować,
Trza mieć patyki, deski i trowa.
Bo przeca lepszyj chałpy niy trzeba,
Jak się rok cały hyc leje z nieba.
Bestoż to sagie sa Afrykony
I mało keryje łobleczony.
Bestoż fest dużo se uszporują,
Bo czopek, mantli..., nic niy kupują”.

Dodatkowy atut tego spotkania stanowiła możliwość zakupu dowolnej książki pana Szołtyska z jego dedykacją i autografem.

dzięki intensywnym staraniom władz miasta Praszki oraz jego mieszkańców, do miasta wrócił dr Władysław Szczepański. Natomiast w lipcu 1945 roku praktykę lekarza-stomatologa w mieście objęła Klementyna Ostaszewska. Dzięki staraniom władz miasta w 1946 roku sytuacja służby zdrowia w Praszce była już stabilna. Ukończono remont budynku Ośrodka Zdrowia. Jego kierownikiem został dr Władysław Szczepański. Ponadto pracowały w nim: Janina Krzemińska, jako pielęgniarka oraz Julia Kiełbasińska jako pracownica obsługi. Praszkowski Ośrodek Zdrowia, obok przychodni ogólnej i prowadził też i przychodnie: przeciwagliczną, przeciwweneryczną, przeciwgruźliczą oraz Opieki nad Matką i Dzieckiem. W latach pięćdziesiątych XX wieku w Praszce rozpoczął pracę jeszcze dr Edmund Dzieciół. Natomiast w roku 1959 w Praszce rozpoczyna pracę lekarz stomatologii Alojzy Żółtaszek, pracujący do dnia dzisiejszego. Dzięki jego inicjatywie uruchomiono gabinety stomatologiczne w Zespole Szkół Zawodowych (najpierw na Zawisnie, a po 1980 roku także i na ul. Sportowej), w Liceum Ogólnokształcącym i w Zakładach Sprzętu Motoryzacyjnego „POLMO” w Praszce. Ponadto uruchomił w Praszce gabinet protetyczny i pracownię techniczną zatrudniającą dwóch techników protezyjnych.

Szybki rozwój służby zdrowia w Praszce nastąpił w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku, co związane było z rozbudową Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego „POLMO”. Dla zagwarantowania lepszej opieki medycznej nad wzrastającą liczbą mieszkańców miasta uruchomiono dwie przychodnie zdrowia. Pierwszą, rejonową, uruchomiono w roku 1974, dzięki wieloletnim staraniom Edmunda Dziecióła i Alojzego Żółtaszka oraz przy osobistym zaangażowaniu kierownika Powiatowego Wydziału Zdrowia z Wielunia doktora Janusza Pałczyńskiego (przy ulicy Powstańców Śląskich). Drugą uruchomiono w roku 1986, - zakładową (wcześniej przy zakładzie istniało ambulatorium; później dzięki staraniom dr E. Dziecióła uruchomiono przychodnię zdrowia) wraz z laboratorium i ośrodkiem rehabilitacyjnym.

Ekspozaty prezentowane na wystawie pochodzą ze zbiorów osób prywatnych i Muzeum w Praszce. Wystawa czynna będzie do końca września 2004 roku.

dr Zbigniew Szczerbik

Organizator spotkania
Nauczyciel bibliotekarz Eleonora Sygulska- Męcel

Kolejna wizyta gości z Mutterstadt



Już po raz kolejny do Praszki przyjeżdżają mieszkańcy naszego miasta partnerskiego Mutterstadt.

Wizytę zaplanowano na 16-20 czerwca. Goście będą mieli możliwość zwiedzenia Krakowa, a dokładnie Rynku, Kościoła Mariackiego, Sukiennic i Wawelu. W piątek, tj. 18 czerwca zwiedzą kopalnię soli w Wieliczce, a następnie pojadą do Zakopanego, gdzie zobaczą Krupówki, wjadą na Gubałówkę a u górali pewnie zrobią zakupy.

Na sobotę zaplanowano spływ Dunajcem, który na pewno przysporzy wielu niezapomnianych wrażeń, bo przecież Pieniny, a szczególnie Trzy Korony, są w tym czasie najpiękniejsze.

Jednakże najważniejsze dla nich nie są wycieczki, a możliwość poznania nowych ludzi, a być może, nawet nawiązania nowych przyjaźni. Niektórzy bowiem przyjeżdżają do Polski już po raz kolejny. Choć znają już Praszkę i okolice, to chcą po raz kolejny spotkać się ze znajomymi, opowiedzieć o minionym roku, obejrzeć wspólne fotografie, a nawet zaplanować następne spotkania.

Mamy nadzieję, że współpraca z mieszkańcami Mutterstadt będzie się nadal rozwijać i w przyszłym roku jeszcze więcej mieszkańców będzie chciało się w nią zaangażować.

Barbara Sośnicka-Ciupa



Seminarium u sąsiadów

W dniach 18-25.04.2004 roku odbyło się jubileuszowe (30) seminarium poznawcze do Landu Schleswig - Holstein w Republice Federalnej Niemiec.

Seminarium to miało charakter wymiany pracowników różnych instytucji zajmujących się nauką i edukacją dzieci i młodzieży między Opolszczyzną a Schleswig-Holsteinem.

Z zaproszenia opolskiego kuratora Franciszka Minora skorzystali:

wice starosta powiatu Oleskiego - Kryspin Nowak, burmistrz Miasta i Gminy Praszka - Ryszard Karaczewski, dyrektor Zespołu Placówek Specjalnych w Praszce - Marzena Smugowska, wice-dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Praszce - Anna Słota.

Program seminarium przewidywał między innymi:

- zwiedzanie i rozmowy w Duborg Skole (gimnazjum mniejszości narodowej duńskiej w Niemczech,
- odwiedziny w niemieckim gimnazjum w Danii (Apenrade), rozmowy z Sekretarzem Generalnym Mniejszości Niemieckiej,
- zwiedzanie Parlamentu Krajowego Schleswig - Holstein, rozmowy z Prezydentem Parlamentu Krajowego, debata z posłami Komisji Europejskiej,
- obserwacja form pomocy (edukacja, wychowanie, zakłady pracy chronionej) niesionych osobom niepełnosprawnym - Ośrodek w Preetz,
- zwiedzanie Wyższej Szkoły Zawodowej i Uniwersytetu Kilońskiego, rozmowy z pracownikami naukowymi, przyjęcie i rozmowa z Nadburmistrzem Miasta Lubeki.

Uczestnicy pełni niepowtarzalnych wrażeń będą z utęsknieniem czekać na takie warunki społeczno-ekonomiczne na terenie powiatu Olesno, w których uda się przenieść niektóre, podpatrzone rozwiązania. Jednak na taki stan trzeba będzie trochę poczekać.

M. Smugowska



Mamy nowych przyjaciół

W lutym br. uczniowie PG w Praszcze nawiązali współpracę z wychowankami Domu Dziecka w Sowczycach. Współpraca rozpoczęła się od integralnej akcji zbierania pluszowych maskotek „Walentynki w Sowczycach” w ramach szkolnej imprezy „Walentynki 2004”. Uczniowie klas Ib, c, IIa, i, IIIg szczególnie wzięli sobie do serca ideę pomocy i bardzo aktywnie zaangażowali się we współpracę. Zebrano w sumie 175 pluszowych przytulaneł, które podarowano dzieciom. Z wizytą do Sowczyc wybrała się grupa najbardziej aktywnych uczniów, m. in. Tomasz Włodarski, Paula Jama, Paulina Chruściel, Kasia Czyż, Amadeusz Baros z i inni wraz z organizatorami imprezy mgr Izabelą Tomalą, mgr Magdaleną Pielużek i dyrektorem PG mgr Januszem Tobisiem. Wychowankowie, to przeważnie dzieci młodsze, w wieku od 5 do 13 lat, choć również mieszkają tam gimnazjaliści i uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. Przyjęli nas bardzo serdecznie i ciepło, specjalnie przygotowano dla nas słodki poczęstunek oraz występ artystyczny jako podziękowanie. Dyrektor placówki mgr Elżbieta Polak oprowadziła nas po budynku, w którym mieści się Dom Dziecka. Jest to zabytkowy dworek grafów niemieckich, gdzie zobaczyliśmy autentyczne fragmenty architektury XVII-wiecznej, takie jak kominek wykładany ręcznie robionymi i zdobionymi kafłami, kawałek ozdobnej mozaiki podłogowej inkrusowanej kilkoma gatunkami szlachetnego drewna oraz antresolę w pokoju kominkowym z przepiękną, ręcznie rzeźbioną balustradą.

W trakcie wizyty dzieci zaprzyjaźniły się z młodzieżą naszej szkoły, a opiekunowie oraz dyrektorzy omawiali zasady dalszej współpracy i pomocy. Całości koordynowania podjął się dyrektor PG w Praszcze mgr Janusz Tobis. W pierwszej kolejności zostali zaproszeni z rewizytą wychowankowie DD wraz z opiekunami. Termin rewizyty ustalono na 19 maja 2004. Ułożeniem programu pobytu i stroną organizacyjną zajęły się promotorki akcji, nauczycielki języka angielskiego w PG w Praszcze - Iza Tomala i Magdalena Pielużek. Do współpracy zaproszono również innych nauczycieli: Jacka Tobisia, Krystynę Karnicką, Grzegorza Nawalke i Ewę Tobis.

Dzieciom zorganizowano jednodniowy pobyt o charakterze rekreacyjno-wypoczynkowo-edukacyjnym, który obejmował m.in. poczęstunek i obiad w stołówce PG, zwiedzanie szkoły i zaprezentowanie klas-opracowni, zajęcia sportowe na sali gimnastycznej. Poznanie Prasčki w trakcie spaceru na basen dostarczyły dzieciom kolejnych wrażeń. Apogeum radości były zajęcia na pływalni z nauką pływania dla chętnych dzieci, a później udział w grach i zabawach

przygotowanych przez harcerzy z Hufca im. Bohaterów Września '39 w Praszcze, połączony ze wspólnym śpiewaniem, graniem na gitarze i

pieczeniem kielbasek przy ognisku. Na szczęście aura dopisała, wszyscy spędzili dużo czasu na świeżym powietrzu. Wizyta w Praszcze dała dzieciom moc radości i zabawy, z największym przeżyciem - basenem i ogniskiem. Szczególnie młodsze dzieci były niezwykle szczęśliwe. Na zakończenie, po serdecznych uściskach i całusach, a nawet łzach wzruszenia, zmęczeni odjechali do Domu, obiecując sobie następne spotkanie. Okazja nadarzyła się wkrótce, bowiem w ramach Dnia Dziecka gimnazjum zorganizowało dzieciom wycieczkę jednodniową po Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Jak zwykle, w roli świetnego przewodnika i gawędziarza wystąpił mgr Janusz Tobis, który w sposób niezwykle ciekawy i interesujący opowiadał o zwiedzanych miejscach 40 uczestnikom wycieczki starając się, aby uczestnicy na długo ją zapamiętali. Opiekunami były Zofia Krykwińska, I. Tomala i M. Pielużek.

A było co zwiedzać! Począwszy od ruin zamku w Olsztynie, poprzez Złoty Potok, gdzie zobaczyliśmy Pałac Krasickich i Raczyńskich, źródła Elżbiety i Zygmunta, formację skalną zwaną Bramą Twardowskiego i ruiny zamkowe w Bobolicach, Mirowie i Ostrężniku, dotarliśmy aż do źródeł rzeki Warty w Karmołowie. Na zakończenie zmęczeni i głodni, zasiedliśmy do pieczenia kielbasek przy ognisku. Wtedy również wymieniliśmy się spostrzeżeniami i wrażeniami z wycieczki. Dzieci rozmawiały z uczniami gimnazjum z ożywieniem i zachwytem. Wyraźnie widać było, że nawiązały się pierwsze przyjaźnie. Ten dzień na pewno na długo pozostanie w sferze miłych wspomnień, tym bardziej, że już tradycyjnie obiecano sobie następne spotkanie.

Będzie ono miało miejsce w Sowczycach, gdzie uczniowie wraz z opiekunami prześlą następne dary dobrego serca. Będą nimi przybory szkolne i książki do biblioteki Domu Dziecka oraz odzież pochodząca ze zbiorów.

Do zobaczenia!



Janusz Tobis
Izabela Tomala
Magda Pielużek

Wiosno, przyjdź!

Tradycyjnie już z okazji pierwszego dnia wiosny wiele szkół organizuje różnego rodzaju atrakcyjne dla uczniów przedsięwzięcia. Tak też było w tym roku w PSP w Strójcu. Wszyscy uczniowie spotkali się w sali gimnastycznej, gdzie odbył się konkurs na najefektowniejszy strój wiosenny i wybór najładniejszej Marzanny. Komisja oceniająca konkursy miała duży kłopot z wyborem zwycięzców. Stroje dzieci były bardzo pomysłowe i niezwykle kolorowe, a kukły Marzanny oryginalne. Wszyscy uczestnicy konkursów zostali nagrodzeni. Wśród ogólnych okrzyków radości uczniowie formowali kolorowy korowód i wyruszyli ze słomianymi kukłami, aby i inni mieszkańcy Strójca mogli odczuć nadchodzące zmiany nie tylko w przyrodzie, ale i w naszych nastrojach. Dzieci maszerując śpiewały radosne piosenki i grały na instrumentach perkusyjnych. Ponieważ nie mamy rzeki, w której można by było utopić kukły, musieliśmy sobie poradzić inaczej. Zakończyliśmy nasz barwny przemarsz na boisku szkolnym, gdzie w bezpiecznym miejscu i pod bacznym okiem nauczycieli uczniowie spalili Marzanny. Pierwszy dzień wiosny



zakończyliśmy sadząc drzewka na boisku szkolnym. Przedstawiciele uczniów z poszczególnych klas przymocowali do świeżo posadzonych drzewek tabliczki z numerem klasy. Od tej chwili każda z klas dba o swoje drzewka.

Iwona Niedzielska - Kalemba
Krystyna Kukul

Wiosna w kulturze

Cyklicznie, wiosną każdego roku w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Prasce odbywają się imprezy kulturalne dla uczniów szkół i przedszkoli.

Eliminacje gminne XLIX Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych oraz dorosłych odbyły się 23.03.2004r. Wyłoniono w nim siedmiu laureatów: Klaudia Baros, Arkadiusz Kosowski, Wioleta Pilak, Remigiusz Debudaj, Krystyna Sneka, Marta Spodzieja, Rafał Książek. Jurorami tego konkursu były, jak zwykle osoby znane - profesjonaliści, autorytety z dziedziny literatury i kultury żywego słowa: Wacława Telkowska-Nykiel, Zofia Krykwińska, Jadwiga Czeszek, Brygida Jachymska. Najlepsi, zdaniem jurorów, reprezentowali naszą gminę w Oleśnie i ku naszemu wielkiemu zadowoleniu i radości, również tam znaleźli się w czołówce i pokazali się od jak najlepszej strony w wojewódzkim konkursie w Brzegu.

Również gminne eliminacje odbyły się 6.04.2004r. tym razem VI Powiatowego Konkursu Recytatorskiego dla Dzieci Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych. Profesjonalne jury w skład którego wchodził pedagogzy szkół średnich: Alicja Krzemińska, Bogusława Kaczmarek, Agnieszka Plewa wytypowało sześciu laureatów bez względu na kategorie wiekowe. W finałowym konkursie w Oleśnie prezentowali swe umiejętności nasi laureaci: Monika Świerczek, Marta Sieja, Tomasz Kucharski, Barbara Wolna, Julita

Paprotna, Anna Tomczyk.

VI MINIFESTIWAL Piosenki Dziecięcej dla Przedszkolaków Powiatu Oleskiego odbył się 11.05.2004r. Były to również eliminacje gminne. Przed licznie zgromadzoną publicznością wystąpiło 31 dzieci z całej gminy. Oceny dokonało jury, w którym zasiedli muzycy i pedagodzy z dużym doświadczeniem: Zofia Kowalczyk, Maria Wicher, Leszek Hadryś. Wytypowali oni sześciu dzieci do finału oleskiego, są to: Bartosz Jachymski, Kinga Jochymska, Marta Cielas, Klaudia Mak, Daniel Wypych, Tomasz Kowalczyk.

Brać udział w takim festiwalu to niewątpliwie powód do dumy i małego wykonawcy, i całej jego rodziny. Zostać laureatem eliminacji gminnych, to wielki sukces a jeżeli w finale w Oleśnie wysiłek zostanie uwieńczony sukcesem, czego serdecznie naszym laureatom życzymy, to jest to wydarzenie dla całej gminy.

Wszystkim naszym laureatom serdecznie gratulujemy i życzymy sukcesów. Gratulujemy również nauczycielom prowadzącym, gdyż z całą pewnością osiągnięcia uczniów są wynikami ich pracy.

BA.

już nie wystąpią...

W maju tego roku pożegnaliśmy najstarsze członkinie Zespołu Pieśni Ludowej „PROSNA”. Były to : św p. Zofia Zybura oraz św.p. Balbina Baryła.

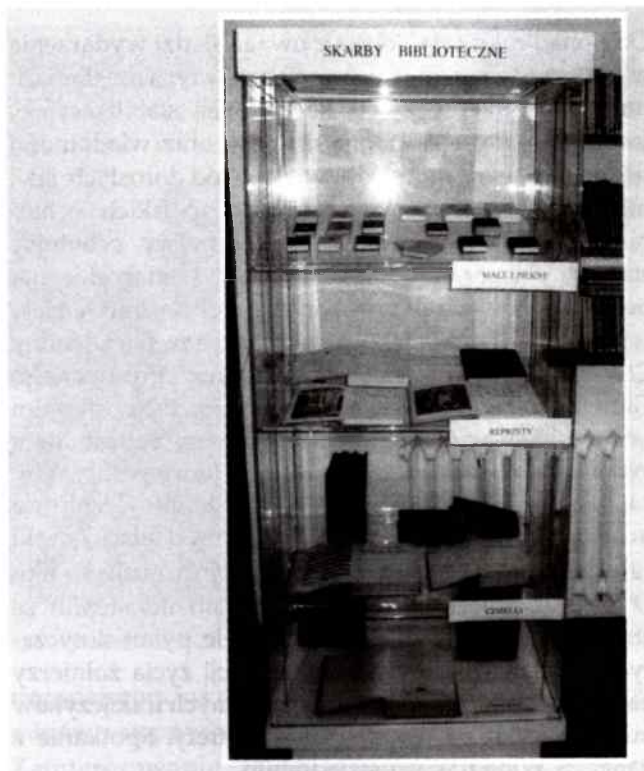
Od początku funkcjonowania zespołu czynnie brały udział w występach lokalnych i wyjazdowych. Poprzez swą aktywność w zespole przyczyniły się do krzewienia folkloru regionu wieluńskiego.

Majowe święto książki

"Biblioteki w Europie były zawsze" takim hasłem rozpoczęto tydzień bibliotek trwający od 8-15.05.2004 r. W ramach tej akcji ogłoszonej przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich biblioteki otwierały swoje podwoje, udostępniając czytelnikom wydawnictwa na co dzień zamknięte w magazynach.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Przysce przygotowała wystawę pt: "Skarby Biblioteki". W gablocie pokazano czytelnikom wydaną w 1898r. "Encyklopedię powszechną" S. Orgelbranda, T. 1-16, "Wielką Literaturę Powszechną" wydaną w 1930 r., przez wydawnictwo Trzaska Evert Michalski, "Dzieje kultury polskiej" A. Briiknera z 1931r. Wystawiono zgromadzone w bibliotece reprinty (wierne kopie dzieł drukowanych wcześniej) między innymi: "Encyklopedię staropolską ilustrowaną" Zygmunta Glogera, T.I-4, wydaną w latach 1900-1903, "Wizerunki książąt i królów polskich" pióra J.I. Kraszewskiego, wydane nakładem Gebethnera i Wolfa w 1888r. Zainteresowaniem cieszyły się również miniaturowe wydania klasyki. Wielu czytelników chwaliło się posiadanymi "książkowymi skarbami", chcąc pokazać je na bibliotecznej wystawie.

J. Czeszek



Lubię czytać

W dniu 29.01.2004 r. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu rozstrzygnęła konkurs ogłoszony dla czytelników bibliotek publicznych w wieku 11-15 lat na najlepszą recenzję książki popularnonaukowej pt. "Poznaję siebie-Rozumiem innych-Uczę się-Zwiedzam świat".

Wyróżnienie w konkursie otrzymał czytelnik Filii Bibliotecznej w Strojcu JACEK KOWALCZYK lat 11. Zapytaliśmy Jacka jaką książkę polecał swoim kolegom. -W mojej bibliotece publicznej odkryłem książkę pt. "Przyroda. Podstawowe fakty". Uważam, że jest to książka znakomita, godna przeczytania i wykorzystania przy odrabianiu prac domowych. Zaletą książki jest to, że opisy są zrozumiałe nawet dla młodszych dzieci. Dowiadujemy się z tej książki ciekawych rzeczy o zwierzętach, roślinach, gadach, ptakach o kształcie i budowie ziemi. Opisane są również trzęsienia ziemi, wybuchy wulkanów, odkrywamy dlaczego pada deszcz, albo jak powstają góry lodowe.

- Jacku, powiedz nam, jakie jest Twoje hobby? -Lubię wędkować i w tej książce znalazłem sporo wiadomości o rybach i warunkach w jakich żyją.

- Gratulujemy nagrody i zapraszamy do udziału w



innych konkursach.

- Dziękuję. W nagrodę otrzymałem walkmana, z którego bardzo się cieszę. Lubię czytać więc będę uczestniczyć w konkursach.

J. Czeszek

Ciekawe sprawy interesujący ludzie.

Spotkanie w Publicznym Gimnazjum w Praszce z uczestnikiem działań w Iraku

Od ponad roku cała Polska z uwagą śledzi wydarzenia w Iraku a to za sprawą uczestnictwa w tych działaniach polskich żołnierzy z wojskowej misji stabilizacyjnej. Informacje, które docierają do pasy oraz wiadomości telewizyjne mają duży oddźwięk wśród dorosłych, jak i młodzieży zainteresowanej życiem polskich ochotników. Dla wielu młodych ludzi polscy ochotnicy stanowią wzór do naśladowania i marzenie na przyszłość o służbie wojskowej na obczyźnie. Dzięki staraniom nauczycielek - Anny Orzechowskiej, Joanny Cholak i Jolanty Sójki, młodzież Publicznego Gimnazjum w Praszce spotkała się z bezpośrednim uczestnikiem wydarzeń w Iraku panem **Sebastianem Włodarskim** - mieszkańcem Strojca, który w lutym br. zakończył służbę wojskową w tym kraju. Uczniowie mieli możliwość wysłuchania prawdziwej relacji o życiu i służbie w opolskiej strefie stabilizacyjnej, obejrzeli film DVD oraz zdjęcia, które pan Sebastian udostępnił ze zbiorów prywatnych. Zadawali wiele pytań dotyczących działań wojskowych, organizacji życia żołnierzy na terenie bazy, jak również życia samych irakijczyków mieszkających na terenie polskiej strefy. Spotkanie z panem S. Włodarskim uświadomiło



młodzieży, że służba wojskowa na terenie obcego państwa, gdzie trwają działania wojenne, to nie przygoda ale ciężka i stresująca praca, to stałe zagrożenie życia i ogromna tęsknota za krajem, rodziną i bliskimi. Na koniec spotkania uczniowie zrobili wspólne zdjęcia z gościem, który udostępnił do fotografii mundur polowy polskich sił zbrojnych stacjonujących w Iraku.

Jolanta Sójka

Chroń ziemię!

Ziemia to nasz wspólny dom. Wszyscy muszą o niego dbać.

Choć człowiek coraz więcej wie o świecie, jego działalność wpływa niekorzystnie na środowisko naturalne. Ścieki z zakładów przemysłowych i gospodarstw domowych zatrują wodę w rzekach i jeziorach. Dym z kominów zanieczyszcza powietrze. Wysypiska śmieci powodują skażenie gleby. W zatrutym środowisku chorują ludzie, giną rośliny i zwierzęta. "Piękno tej ziemi skłania nas do wołania o jej zachowanie dla przyszłych pokoleń. Jeśli kochacie tę ziemię niech to wołanie nie pozostanie bez odpowiedzi". Tak mówił Papież Jan Paweł II - jego słowa skłaniają nas wszystkich do dbania o naszą planetę, aby wokół było czystiej, piękniej, zdrowiej. Za to jak wygląda nasza Ziemia ponosi odpowiedzialność każdy z nas, zarówno dzieci jak i dorośli.

Jedną z form wyrabiania odpowiedzialności za naszą Ziemię są ścieżki ekologiczne realizowane w naszej szkole w klasach I-III. Uczniowie na zajęciach zajmują się problemami ochrony środowiska, przyrody oraz życia człowieka. Co roku biorą udział w akcji „Sprzątanie Świata”. Redagują także ścienną gazetkę ekologiczną „Kącik Młodego Ekologa”.

Corocznie w kwietniu w Publicznej Szkole Podstawowej w Strójcu organizowane są obchody Dnia



Ziemi. Przed planowaną imprezą ogłaszany jest konkurs plastyczny pod hasłem: „CHRON ZIEMIĘ”. Jak co roku obchody Dnia Ziemi uświetnił montaż słowno-muzyczny o tematyce ekologicznej pt. „Eko-Kapturek” opracowany na podstawie bajki pt. „Czerwony Kapturek”. W montażu i przygotowaniach wzięli udział uczniowie różnych klas. Nad przygotowaniem i prawidłowym przebiegiem uroczystości czuwały nauczycielki Krystyna Kukuł oraz Iwona Niedzielska-Kalemba.

Krystyna Kukuł, Iwona Niedzielska-Kalemba

Blżej Europy

"Blżej Europy", „Europa bez granic", „My w Unii Europejskiej" - to tylko niektóre hasła towarzyszące nam ostatnio w radiu, prasie i telewizji. Wraz ze wzrostem informacji o Unii Europejskiej wzrasta też wiedza o niej. Potwierdzeniem tych słów niech będzie uczestnictwo młodzieży w wielu imprezach o charakterze proeuropejskim oraz sukcesy uczniów Zespołu Szkół w Praszce przy ul. Kaliskiej w dziedzinie integracji europejskiej w olimpiadach, konkursach dotyczących UE.

Jednym z wielu konkursów, w którym młodzież naszej szkoły uczestniczy od lat jest Ogólnopolski Konkurs dla uczniów Szkół Ponadgimnazjalnych „Zostań negocjatorem", rozgrywany w tym roku pod hasłem „Przyszłość jednoczącej się Europy i jej regionów". Obszerna wiedza dotycząca m.in. polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE, Karty Praw Podstawowych, czy też wartości chrześcijańskie w UE, połączona z opanowaniem technik negocjacyjnych przyczyniły się do sukcesu uczniów Zespołu Szkół i zakwalifikowaniu do etapu regionalnego jako jedna z 4 najlepszych szkół w województwie opolskim, a następnie zajęciu 2 miejsca w finale wojewódzkim Konkursu. Trzeba zauważyć, że zarówno wiedza merytoryczna, jak i techniki negocjacyjne - tak potrzebne w naszym życiu - przydadzą się młodym



negocjatorom już podczas egzaminu dojrzałości i egzaminów wstępnych na studia.

Zainteresowanie młodzieży tematyką integracji europejskiej przekłada się na wysoki poziom wiedzy i wzrost liczby uczestników olimpiad i konkursów. Mimo tego, uczniowie naszej szkoły z powodzeniem uczestniczą w tej rywalizacji, a jednym z nich jest Adam Polak - uczeń klasy IVa, który dzięki swej obszernej wiedzy przyczynił się do sukcesu zespołu negocjacyjnego, ale także zdobył wiele laurów na szczeblu centralnym innych konkursów. W roku szkolnym 2003/2004 uzyskał tytuł finalisty II Olimpiady Wiedzy o Unii Europejskiej w edycji pułtuskiej, tytuł finalisty Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym oraz dotarł do finału VIII Olimpiady Wiedzy o Unii Europejskiej edycji szczecińskiej. Jest jednym z kilkorga uczniów, którzy dzięki swej wiedzy zdobył indeks na wyższą uczelnię. Jako jeden z reprezentantów szkoły w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy o RFN zajął 6 miejsce w woj. opolskim. Jego osiągnięcia dowodzą, że wiedza i rozwijanie własnych zainteresowań są drogą do sukcesu.

Przystąpienie Polski do UE stawia młodym ludziom nowe wymagania szczególnie w zakresie znajomości języków obcych. Problemem jest jednak zróżnicowane



c.d. na str 18

c.d. ze str 17

przyswajanie wiedzy, dostosowanie metod nauczania do potrzeb uczniów. Dobrym przykładem na inne spojrzenie na języki obce jest projekt zatytułowany „Dzień Języków Obcych”, który miał miejsce 25 marca 2004r. w Zespole Szkół przy ul. Kaliskiej i stał się świętem całej społeczności szkolnej.

Kilka tygodni wcześniej rozpoczęły się przygotowania do imprezy. Uczniowie wraz z nauczycielami języków obcych przygotowali scenariusze bajek w języku angielskim i niemieckim, kostiumy, dekoracje oraz opracowali regulamin konkursu piosenki obcojęzycznej. Wystosowano również zaproszenia do innych szkół.

25 marca grono pedagogiczne, uczniowie oraz zaproszeni goście wzięli udział w „uczcie języków”. Na program Dnia złożyły się: inscenizacja bajki „Królewna Śnieżka” w języku niemieckim, przedstawienie „Czerwony Kapturek” w wersji angielskiej oraz „Międzyszkolny Konkurs Piosenki Obcojęzycznej”. Przedstawienia wywołały duże zainteresowanie wśród publiczności, która żywo reagowała na zmienne koleje losów bohaterów znanych bajek i gromkimi brawami nagrodziła grę aktorów. Prawdziwą burzę wywołali jednak uczestnicy Konkursu Piosenki, którzy zaprezentowali piosenki w języku angielskim i niemieckim. Bezapelacyjne zwycięstwo odniosła Patrycja Panek z ZS w Praszce, która zdobyła także nagrodę publiczności, II miejsce zajęły Joanna Wypchło z PG w Praszce oraz Katarzyna Duda z ZS w Praszce, zaś III miejsce Daria Wilhelm także z ZS. Wszyscy laureaci otrzymali cenne nagrody - słowniki językowe ufundowane przez Dom Europejski w Opolu. Ponadto w jednym z gabinetów języków obcych można było podziwiać prace- projekty uczniów dotyczące miast niemieckiego obszaru językowego: in. Salzburga i Kolonii.

Zaangażowanie i entuzjazm uczniów pozwalają stwierdzić, że Dzień Języków Obcych przyczynił się do popularyzacji i pogłębienia znajomości języków obcych i w szczególności do propagowania idei Zjednoczonej Europy bez względu na różnice językowe. Umożliwił również zaistnienie wielu uczniom oraz zachęcił ich do uczestnictwa w podobnych imprezach. Mam nadzieję, że ta impreza będzie motywacją do uczenia się oraz uświadomi jeszcze nie przekonanym, że znajomość języków obcych jest niezbędna w dzisiejszym świecie.

Aneta Wróblewska

Szkółta dobra

„Po to, by być niepospolicie uczonym, trzeba zacząć od pospolitego uczenia się.” Słowa Karola Dickensa śmiało mogą być mottem dla uczniów Liceum Ogólnokształcącego przy Kaliskiej 38. Doskonale zdają sobie sprawę, że trzeba być bardzo dobrym, aby zaistnieć we współczesnym świecie. Wyniki w nauce naszej młodzieży, zwycięstwa w konkursach na szczeblach powiatowym, wojewódzkim czy centralnym, potwierdzają, że są wyjątkowi, a swoją wiedzę i umiejętności potrafią wykorzystać w praktyce.

Nasz największy sukces to zwycięstwo w konkursie „Super Szkoła 2002” i nowa - z prawdziwego zdarzenia - pracownia komputerowa. Oczywiście, każde zwycięstwo to ciężka praca zarówno nauczycieli, jak i uczniów, ale nagrody i uznanie rekompensują trud i wysiłek.

W maju 2003 roku drużyna w składzie: Piotr Graczyk, Piotr Pawlaczek, Marcin Kluska i Adam Polak zajęła II miejsce w finale wojewódzkim konkursu „Euroszkoła w Internecie 2003”, zorganizowanego w ramach programu „Internet w Szkołach - Projekt Prezydenta RP.” II miejsce, choć zaszczytne, uniemożliwiło wzięcie udziału w finale konkursu ogólnopolskiego, a to było marzeniem członków zespołu.

Rok szkolny 2003/2004 zaowocował następnymi wspaniałymi sukcesami. Ziściły się marzenia! Zespół „Dobrzy we wszystkim” z klasy IV „a” w składzie: Piotr Graczyk, Łukasz Huszno, Marcin Kluska, Piotr Pawlaczek, Adam Polak i Karol Szydło zajął I miejsce w województwie opolskim w konkursie „Szkoła Internetowa Gra Giełdowa”. 26 marca 2004 roku w siedzibie Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie miało miejsce podsumowanie akcji i wręczenie nagród. To wielki zaszczyt, że nasza zwycięska drużyna reprezentowała Opolszczyznę w Warszawie. Równocześnie uczniowie: Piotr Graczyk, Łukasz Huszno, Marcin Kluska i Piotr Pawlaczek przygotowywali stronę internetową na kolejny konkurs - „Internetowa Szkoła Olimpijska 2004”, który organizuje Kancelaria Prezydenta RP wraz z Polskim Komitetem Olimpijskim. Zawodnicy pomyślnie przeszli kolejne etapy konkursu, również zmagania regionalne w Szczyrku, i zajęli I miejsce w finale wojewódzkim, wygrywając dla szkoły komputer. Uczniowie naszego liceum znowu okazali się najlepszą drużyną Opolszczyzny i 16 czerwca pojadą do Warszawy na rozstrzygnięcie ogólnopolskich zawodów.

we wszystkim

Kolejne sukcesy to II miejsce w opolskim finale konkursu „Zostań Negocjatorem” i tym razem nowoczesny skaner wzbogacił zasoby szkoły. „Wielkim” olimpijczykiem jest Adam Polak, uczeń klasy IV „a”, który brał udział w kolejnych etapach Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Unii Europejskiej, zakwalifikował się do zawodów centralnych i uzyskał tytuł finalisty, a wraz z nim indeks na renomowane uczelnie w kraju. Adam Polak zdobył jeszcze jeden indeks, uzyskując tytuł finalisty XLV Olimpiady Wiedzy o Polsce i świecie Współczesnym.



Tytuł laureata i indeks na wydział chemii Uniwersytetu Opolskiego zdobył Jacek Kalemba, uczeń klasy IV „a”, uczestnicząc w X Opol-skim Turnieju Chemicznym. W XXXVII Międzyszkolnym Turnieju Fizycznym o Puchar Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Fizycznego Jacek Kalemba zajął III miejsce w województwie.

Nasza młodzież osiąga wspaniałe wyniki w nauce, zwycięża w konkursach, ale także niesie bezinteresowną pomoc, działając w wolontariacie. W III Powiatowym Samorządowym Konkursie Nastolatków „Ośmiu Wspaniałych” finalistką została Daria Wilhelm, a wyróżnienie otrzymała Marta Kubik. W Mistrzostwach Zespołów Ratowniczych PCK, których celem jest propagowanie zasad udzielania pierwszej pomocy wśród całego społeczeństwa, nasza dzielna ekipa (Małgorzata Marcjan, Anna Olbrich, Małgorzata Wywrót i Paweł Graczyk) zajęła II miejsce, udzielając fachowej pomocy „poszkodowanym”.

Młodzież naszego liceum dba o piękno i czystość języka polskiego, doskonalili swoje umiejętności pisarskie, chętnie uczestniczy w konkursach recytatorskich i literackich. Daria Wilhelm zajęła II miejsce w IX Wojewódzkim Konkursie Recytatorskim „O Buławę Hetmańską”; wyróżnienie w eliminacjach rejonowych XLIX Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego zdobył Remigiusz Debudaj. W XLVIII Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim Monika Miarka dotarła do eliminacji wojewódzkich. Młodzi ludzie z LO przy Kaliskiej potrafią też pięknie pisać o swoich uczuciach.

Katarzyna Duda została laureatką IV Walentynkowego Konkursu Literackiego pt „Powiedz mi, jak mnie kochasz...” zorganizowanego przez MDK w Kluczborku. Jury nagrodziło 10 autorów spośród zgłoszonych na konkurs 129 wierszy i 20 listów.

VIII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Biblijnej to kolejne zwycięstwo naszych uczniów. Weronika Sasiela i Katarzyna Olewińska zajęły odpowiednio 6. i 7. miejsce, wygrywając trzydniową wycieczkę do Wiednia. Piotr Jaruga, uczeń klasy IV „a”, za bardzo dobre wyniki w nauce został wyróżniony stypendium Prezesa Rady Ministrów.

W liceum dba się również o rozwój fizyczny młodzieży. I na tym polu odnosimy sukcesy! Te ostatnie to zajęcie I miejsca przez chłopców i II miejsca przez dziewczęta w Mistrzostwach Powiatu Oleskiego w Pływaniu Drużynowym.

Wyniki, jakie osiągnęliśmy w II semestrze roku szkolnego 2003/2004, wskazują wyraźnie, że w naszej szkole kładzie się nacisk na wszechstronny rozwój ucznia, każdy ma szansę znaleźć „coś” dla siebie. Bliskie są nam takie pojęcia jak racjonalizm, ale i idealizm czy szlachetność. Dzięki wspólnemu wysiłkowi dyrekcji, nauczycieli, uczniów i rodziców jesteśmy pręźnie działającą szkołą, która zapisuje chlubną kartę w historii naszej „małej Ojczyzny”.

Zespół Szkół przy Kaliskiej 38

AS

Otwarte „Okna”

w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Praszce

Rozpoczynając pracę w ZSP nr 1 w Praszce, jednym z moich postanowień było zorganizowanie dla młodzieży kółka teatralnego. Pomysł spotkał się z ogromnym zainteresowaniem, dlatego od października 2003r. została zawiązana Nieformalna Grupa Artystyczna OKNO. Młodzi ludzie mogą tu wyrazić swoją miłość do sztuki na wiele różnych sposobów. Jako opiekun na początku działalności chciałam pokazać im, jak można pozbyć się barier i lęków przed wystąpieniami publicznymi. Pierwsze zajęcia miały charakter gier i zabaw psychologicznych, a te przerodziły się w małe formy prezentacji scenek dramatycznych. Z tygodnia na tydzień zaczęły pojawiać się różne projekty i akcje: „Rak”, „Szkoła w chmurach”, „Uwolnij książkę”, „Twoja koszulka ma głos”, „Szkoła w sentencjach”, itp. Poza tym szkolny radiowęzeł udostępnił uczniom jeden dzień „muzyki OKNA”. Szkolne korytarze zapełniły się kolorowymi, często kontrowersyjnymi plakatami i hasłami. Przyszła taka chwila, gdy „oknowicze” chcieli sprawdzić się na zewnątrz. Wzięliśmy udział w I

Przeglądzie Twórczości Teatralnej „Djonizjada 2004” w Byczynie. Pomysł okazał się strzałem w „10”, gdyż prezentując kabaret „Kobietę, puchu marny...”, wśród silnej konkurencji z całej opolszczyzny, nasza grupa ZAJĘŁA PIERWSZE MIEJSCE. Gratuluję i dziękuję wszystkim naszym aktorom. Za odwagę, kreatywność i młodzieńczy entuzjazm. BRAWO !!!!

Sukces ten jeszcze bardziej sprowokował nas do działania. Tym razem OKNO wkracza na teren sztuk plastycznych, organizując ale o tym jeszcze za wcześnie pisać.

Wniosek nasuwa się sam: młodzież chce otwierać się na sztukę i kulturę. Traktują siebie jak „okna”, które chcą być zawsze otwarte. Oni sami są ludźmi otwartymi, entuzjastycznie podchodzącymi do życia, oryginalnie wykorzystują każdy przedmiot zainteresowań artystycznych; przepełnia ich wiara w to, co robią. Stąd też wzięła się nazwa grupy; bo okno jest zawsze otwarte, a hasłem dla nas są słowa: „Żadnych żaluzji dla Okien !!!”

Opiekun grupy: mgr Lidia Latusek

ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH NR 1.

Praszka, ul. Sportowa 8

Pełna wiarygodność w dotrzymywaniu obietnic:

Utworzyliśmy wszystkie typy szkół i specjalności proponowane gimnazjalistom w latach 2002/2003 i 2003/2004. Każdy uczy się w tym typie szkoły, profilu, specjalności, który sam wybrał. Na rok szkolny 2004/2005 proponujemy:

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE - Umożliwiamy wybór wśród następujących profili:

Językowy - Humanistyczny - Informatyczny - Biologiczno/chemiczny - Sportowy - Matematyczno/fizyczny

Pełne profilowanie uczniowie wybierają sami po I-szym semestrze.

LICEUM PROFILOWANE - MECHATRONICZNE

Mechatronika to integracja systemów mechaniki precyzyjnej z nowoczesną elektroniką i informatyką. Po uzyskaniu średniego wykształcenia i matury możesz wybrać studia wyższe, lub pozostać jeszcze rok w naszej szkole policealnej zdobywając tytuł technika mechatronika, lub technika elektronika.

LICEUM PROFILOWANE ZARZĄDZANIE INFORMACJĄ - kolejny nowy kierunek !!

Przygotowanie do studiów wyższych na kierunkach: informatycznych, medialnych, dziennikarstwie, poligrafii, fotografice, bibliotekoznawstwie. Po uzyskaniu średniego wykształcenia i matury możesz wybrać studia wyższe, lub pozostać jeszcze rok w naszej szkole policealnej zdobywając tytuł TECHNIKA INFORMATYKA

LICEUM PROFILOWANE - EKONOMICZNE

Po uzyskaniu średniego wykształcenia i matury możesz wybrać studia wyższe, lub pozostać jeszcze rok w naszej szkole policealnej zdobywając tytuł technika ekonomisty lub technika administracji.

TECHNIKUM ELEKTRONICZNE

Uzyskując średnie wykształcenia i maturę zdobywasz jednocześnie atrakcyjny zawód. Tytuł technika elektronika oferujemy w specjalnościach systemy i sieci komputerowe, lub urządzenia aud/video.

TECHNIKUM SAMOCHODOWE

Uzyskując średnie wykształcenie i maturę zdobywasz jednocześnie zawód i tytuł technika mechanika w specjalności samochodowej

SZKOŁA ZAWODOWA

W 2004r. oferujemy zawody: -monter elektronik, -ślusarz/spawacz, -elektromechanik pojazdów samochodowych mechanik pojazdów samochodowych -specjalność wielozawodowa. Zapewniamy kontynuację nauki w liceum uzupełniającym lub technikum.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 przy Sportowej 8

Znów najlepszy w zawodach matematycznych

W kolejnej edycji Powiatowych Zawodów Matematycznych, które odbyły się 28 lutego 2004 roku w naszej placówce wzięło udział 66 uczniów reprezentujących 7 szkół ponadgimnazjalnych powiatu oleskiego. W dniu 19 marca 2004r. najlepsi uczniowie otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez firmę „POLAN”, „Visteon Poland”, Oficynę „K Pazdro”.

Po raz kolejny potwierdziliśmy swoją dominację w tych jakże prestiżowych dla szkół średnich zawodach.

Najlepszym zawodnikiem olimpiady okazał się Jarosław Wiedłocha z ZSP na Sportowej, który zdobył największą liczbę punktów, bo aż 38 punktów na 40 możliwych. Wielkie gratulacje !!!!

A oto wyniki klasyfikacji trzech pierwszych miejsc z poszczególnych grup wiekowych:

Klasy I

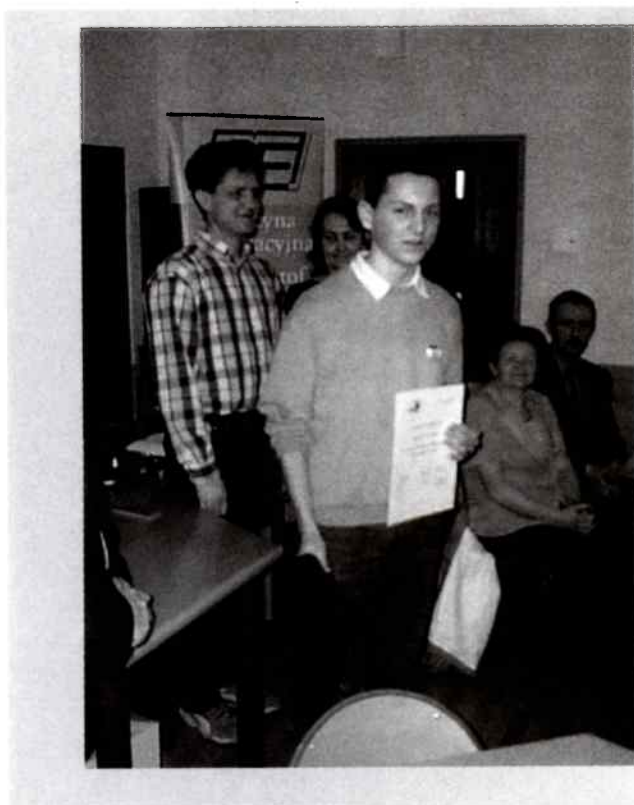
1. Gmur	Beata	ZSP Praszka
2. Darska	Agata	ZS Olesno
3. Król	Zuzanna	ZS Olesno

Klasa II

1. Wiedłocha	Jarosław	ZSP Praszka
2. Doleczek	Jarosław	ZS Olesno
3. Jeziorowski	Adrian	ZS Olesno

Klasy IV i V

1. Respondek	Waldemar	ZS Olesno
2. Kleszcz	Justyna	ZS Olesno
3. Pazdej	Marek	ZSP Praszka



Dobrze jest potwierdzać wysoki poziom nauczania szkoły w tak obiektywny i wymierny sposób

Składamy serdeczne gratulacje zwycięzcom oraz ich rodzicom.

*Nauczyciel ZSP
mgr Grzegorz Domański*

Uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych NR 1

Trafili z klasy do kasy !

W marcu na łamach Gazety Wyborczej ogłoszony został konkurs, skierowany do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych „Z klasy do kasy”, obejmujący swoim zasięgiem Polskę południową. Pierwsza - lokalna - tura odbywała się w każdym województwie osobno. Poszczególnym Komitetom Inwestycyjnym przyznano wirtualne 100 000 zł, którymi należało zarządzać poprzez dokonywanie najlepszych ich zdaniem inwestycji. Pieniądze można było lokować w akcje, lokaty bankowe, obligacje, walutę obcą.

W ZSP nr1 w Praszce utworzono 9 Komitetów Inwestycyjnych, którymi opiekunkami zostały: mgr A. Dziecioł i mgr A. Augustyn.

Konkurs trwał 8 tygodni i w każdym z nich nasze Komitety lokowały się na wysokich miejscach. W woj. opolskim w rywalizacji brało udział ponad 600 Komitetów.

Jeden z naszych zespołów - „Żabki” - w składzie: Gołdyn Żaneta, Lis Anna, Pielucha Katarzyna, Pietrzyca Ewelina, Wilk Kamila z klasy IV Liceum Ekonomicznego, zajął 4 miejsce w województwie opolskim i został zaproszony przez organizatorów na uroczyste wręczenie nagród do siedziby NBP w Opolu. Ta sama grupa młodzieży weźmie udział w drugiej turze konkursu 07 czerwca w Krakowie.

Organizatorem Konkursu był NBP z siedzibą w Warszawie oraz spółka Agora S.A. z siedzibą w Warszawie oddział w Krakowie. Patronat objęło Kuratorium Oświaty w Opolu.

Gratuluje młodzieży trafnych decyzji oraz umiejętności wykorzystania informacji zdobytych na lekcjach przedmiotów zawodowych.

mgr Anna Augustyn

Zielona szkoła



W ostatnim tygodniu kwietnia młodzież Zespołu Szkół w Praszce przy ulicy Kaliskiej, uczestniczyła w sześciodniowej wycieczce zwanej „Zieloną Szkołą”, która propaguje idee ochrony środowiska. Grupa uczniów z klas pierwszych i drugich, licząca 25 osób, znajdowała się pod opieką organizatorek wycieczki Wiesławą Bednarczyk-nauczycielką geografii i zastępcą dyr. szkoły, Barbarą Rzeźniczak-Tkaczyńską-nauczycielką biologii i opiekunką szkolnego koła LOP oraz Barbarą Budzyńską-nauczycielką j. angielskiego. Impreza trwała sześć dni, a jej głównymi założeniami były m.in. upowszechnianie wśród młodzieży zdrowego stylu życia i turystyki pieszej; łączenie aktywnego wypoczynku z nauką, a więc pogłębianie wiedzy na temat polskich i słowackich Tatr, ich roślinności i świata zwierzęcego; zapoznanie się ze zjawiskiem wód termalnych; poznanie zjawisk krasowych w jaskiniach słowackich; porównanie krasowej rzeźby Tatr Zachodnich z polodowcową rzeźbą Tatr Wysokich. Uczniowie zetknęli się z

zagadnieniami różnych dziedzin biologii, historii, geografii, a także polskiej kultury.

Zakopane przywitało nas piękna pogodą, która trwała przez wszystkie dni naszej wędrowki, z jedynym tylko zamgleniem szczytów górskich, kiedy to będąc na szczycie Gubałówki mogliśmy przeżyć o zaobserwować kaprysy górskiej burzowej aury. W samym Zakopanym zwiedzaliśmy kolejno muzeum Jana Kasprówicza na Harendzie, dzielnicy Zakopanego która swoją nazwę zawdzięcza dzierżawom czyli arendom. Następnie udaliśmy się do willi zakopiańskich zaprojektowanych przez Stanisława Witkiewicza, ojca Witkacego, w których znajdują się Muzeum Przyrodnicze i Muzeum stylu Zakopiańskiego im. Stanisława Witkiewicza (willa Koliba). Najstarszymi budynkami projektu Wyspiańskiego, które zapoczątkowały piękny styl zakopiański, są prawdopodobnie willa Koliba, pod Jedłami i kaplica w Jaszczurówce. Odwiedziliśmy cmentarz na Pękowym Brzysku gdzie spoczywają Kornel Makuszyński, Stanisław Witkiewicz, na którego grobie znajduje się drewniany krzyż zakopiański zaprojektowany przez samego artystę, a także spoczywają tu prochy Kazimierze-Przerwy Tetmajera. Znanym miejscem Zakopanego jest również Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach, które stanowi wotum dziękczynne za uratowanie życia papieża Jana Pawła II po zamachu w 1981 roku.

Zwiedzanie rozpoczęliśmy od odwiedzin Dworu Tetmajerów w Łopusznej. Łopuszna to wieś nad Dunajcem w pobliżu Nowego Targu, w której mogliśmy oglądać ekspozycję etnograficzną w chałupie Klamerusów, a także galerię prac artysty plastyka Mariana Gromady, które są wystawione w części pomieszczeń dworskich. Mieliśmy szansę zobaczenia słynnego zamku Dunajec w Niedzicy oraz Jurgowa pięknej wsi na Spiszu, w której znajduje się Muzeum Kultury Ludowej Spisza. Spacerowaliśmy piękną Doliną Kościeliską, która rozciąga się na długość dziewięciu kilometrów. Chyba wszyscy zgodzilibyśmy się, ten fragment naszej wędrowki był najprzyjemniejszy gdyż wspaniała pogoda, widoki i szumiące potoki sprawiały że nie czuliśmy zmęczenia. Kolejnymi osobliwościami naszego wyjazdu była wyprawa do Morskiego Oka. Po dojściu na miejsce nie mogliśmy

W cieniu drzew, krzewów i kwiatów

uwierzyć własnym oczom, tafla Morskiego Oka była szczelnie skuta lodem a wierzchołki otaczających szczytów przykrywała gruba warstwa śniegu, u progu lata czuliśmy jeszcze zimowy nastrój. W drodze do Morskiego Oka podziwialiśmy cudowne wiszące doliny i wodospady tzw. Wodogrzmoty Mickiewicza.

Osobny dzień poświęcony był zwiedzaniu Słowacji gdzie podziwialiśmy zjawiska krasowe w Jaskini Slobody w Dolinie Demanowskiej, a także spacerowaliśmy ulicami Liptowskiego Mikulusza, stolicy Liptowa. Wielką atrakcją dla wszystkich uczestników były kąpiele w basenach termalnych w Aqua Parku-Tatralandia. Jeden dzień naszej wyprawy spędziliśmy w Krakowie.

Program „Zielonej Szkoły” uzupełniany był zajęciami przedmiotowymi zwykle odbywającymi się w terenie, natomiast zdobyta wiedza ma być udokumentowana przez uczniów pracami z geografii, biologii oraz języka angielskiego, w postaci prezentacji, plansz opisowych wzbogaconych zdjęciami oraz folderów tematycznych. Wspólnie uważamy, że idea „Zielonej Szkoły” powinna być rozpowszechniana gdyż łączy ona w sobie przyjemne z pożytecznym, dostarczając wrażeń, doświadczeń i pomysłów na przyszłość. Ponadto, wszyscy jesteśmy zgodni, że wspólne wyjazdy młodzieży i ich stałych szkolnych opiekunów zbliżają, pomagają zrozumieć, jednym i drugim, te dwa jakże odmienne a powiązane ze sobą światy, nauczyciel przestaje być mitycznym „dinozaurem” i pokazuje że też umie się świetnie bawić w towarzystwie nie skrupowanych, tryskających pomysłami młodych ludzi. Kultuwujmy tę tradycję jeśli tylko mamy po temu możliwości!

Korzystając z okazji pragniemy serdecznie podziękować Panu - Ryszardowi Karaczewskiemu - burmistrzowi Miasta i Gminy Praszka, panu Dariuszowi Garnckowskiemu, p. J. M. Famulskim oraz firmie „Flora”, za udzieloną nam pomoc finansową, niezbędną przy realizacji naszego projektu.

Organizatorki i opiekunki „Zielonej Szkoły 2004”:
Wiesława Bednarczyk
Barbara Rzeźniczak-Tkaczyńska
Barbara Budzyńska



Masz działkę lub mały przydomowy ogródek i chcesz mu nadać indywidualny charakter, odróżnić się od sąsiadów? Zmęczyła Cię już zimowa aura? Tęsknisz za zielenią i świeżością kwiatów? Barwny przepych kwiatów, brzęczenie pszczoł i aromat ciepłych dni i nocy - to subtelne a jednocześnie intensywne doznania, które daje ogród. Jest on miejscem spotkania z naturą. Miejscem ciszy, spokoju i odprężenia.

Rośliny ozdobne odgrywają dużą rolę w życiu współczesnych ludzi. Wiosna to czas kwitnienia przepięknych krzewów ozdobnych: różaneczników, janowców, najróżniejszych tawułów, złotokapu i kaliny. Dzięki takim roślinom nasz ogród będzie wyglądał jak zaczarowany.

Świadome upiększanie i wzbogacanie otoczenia człowieka za pomocą roślin jest znane od najdawniejszych czasów. Rośliny jako element zdobiący nie mogą być zastąpione czymś innym. Odnaczają się one szczególnymi wartościami, które wynikają z bogactwa form, wielkości, barw i kształtów. Są one przedmiotami pięknymi i żywymi, co powoduje dla nich szczególny sentyment u ludzi. Najważniejszą rolę spełniają rośliny ozdobne w kształtowaniu miejskich terenów zieleni, które polepszają warunki klimatyczne i zdrowotne oraz zdobią nasze miasta. Wartości dekoracyjne roślin są tam świadomie wykorzystywane w różnych zestawieniach, służą szerokim rzeszom ludności w okresie niemal całego roku.

Przed nami wiosna i sezon urządzania balkonów, tarasów i ogrodów. Spróbujmy, więc stworzyć z nich niezwykle miejsca, gdzie będzie można odpocząć,



zależy przede wszystkim od naszej inwencji w doborze roślin i ich komponowaniu ze sobą. Możemy grupować rośliny niskie z wysokimi, zwisające i stojące, trawy i kwiaty oraz krzewy w dużych doniczkach. Ozdabianie balkonu czy tarasu może stać się prawdziwym hobby, a „zielony zakątek” w doniczkach stanie się wspaniałą wizytówką naszego mieszkania. Pięknie prezentuje się na słonecznych tarasach miniaturowy staw założony w glinianej misie. Taki staw zmieści się również na balkonach.

Ostatnio bardzo modne stały się bardzo różne gatunki traw uprawiane w ogrodzie. Ich liście aż mieniają się od kolorów: jedne są w żółto - zielone paski inne przybierają intensywne niebieskie lub czerwone zabarwienie, bywają też trawy o fioletowych kłosach. W odróżnieniu od odmian trawnikowych, ozdobnych traw nie siejemy, lecz w szkółkach ogrodnich kupujemy sadzonki w pojemnikach i sadzimy je jesienią. Niskie trawy sadzimy co 30 cm, wysokie o długich liściach-rzadziej.

Dobrze jest posadzić na działce, ogrodzie lub przed blokiem drzewa. Zieleń drzew w cudowny sposób relaksuje wzrok. Poza tym np. brzoza korzystnie jonizuje powietrze w swoim otoczeniu, sprawiając że oddala się od nas zmęczenie, czujemy się lepiej, łatwiej uczymy się, szybciej nabieramy sił do pracy i po prostu jesteśmy zdrowsi.

Zadbany ogród to powód do dumy i radości. Już teraz warto więc udać się do wiodących w Praszce firm ogrodnich tj.: „TWÓJ OGRÓD” pana Stanisława Jasińskiego, „POLAN” pana Krzysztofa Polaka, „FLORA” pana Kazimierza Pychyńskiego. Firmy te oferują szeroką gamę różnorodnych roślin oraz ogromny wybór wszelkiego specjalistycznego sprzętu koniecznego do ich pielęgnacji. Odpowiednie urządzenia zapewniają komfort pracy i bezpieczeństwo. Firmy prowadzą oprócz sprzedaży, doradztwo techniczne, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny oraz zajmują się projektowaniem ogrodów. Warto więc zaopatrzyć się w sklepach ogrodnich we wszystko\co nam niezbędne już teraz, aby podczas upalnego lata i ciepłej jesieni nasz ogród tętnił życiem i różnorodnością.

Izabela Jurczyk

 **Życie Praszki**

Numer 1-2 (41-42) / 2004

ISSN 1234-0251

WYDAWCA: Towarzystwo Przyjaciół Praszki

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Grażyna Sołtysiak, Iwona Nalichowska, Jadwiga Czeszek, Zofia Żłobińska, Halina Graczyk

ADRES REDAKCJI: Praszka, ul. Senatorska 24

NAKLAD: 800 egzemplarzy

SKŁAD: COCONmedia Olesno Rynek 15, tel./fax 034/ 358 31 66

DRUK: DRUK-KOLOR-OFFSET Kluczbork ul. Wołczyńska 3 tel./fax 077/ 447

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń oraz zastrzega sobie prawo do skracania tekstów.